

Bogusław WÓJCIK

METODOLOGICZNE NIESPÓJNOŚCI W TEORII  
ŚWIADOMOŚCI DANIELA C. DENNETTA

## 1. Pozycja D. C. Dennetta

Przyzwyczajiliśmy się do sytuacji, w której struktura potrzeb człowieka żyjącego we współczesnej kulturze nie przewiduje wiele miejsca na filozoficzną zadumę. Uwaga ta ma charakter bardzo ogólny i nie odnosi się choćby do przypadku komercyjnego sukcesu amerykańskiego filozofa Daniela C. Dennetta. Sto tysięcy sprzedanych egzemplarzy jego książki *Consciousness Explained* niewątpliwie musi zastanawiać wszystkich, którzy starając się popularyzować swoje idee wiedzą, iż nie jest to łatwy chleb<sup>1</sup>. Na sukces Dennetta złożyło się kilka sprzyjających czynników, wśród których najbardziej istotnym pozostaje obowiązująca obecnie w filozofii moda na zagadnienia związane z umysłem. Można powiedzieć, iż Dennett należy do grona specjalistów, którzy swoimi publikacjami sami wzmocnili zainteresowanie kwestią relacji umysł–ciało (tzw. *Body–Mind Problem*) i świadomością. Lata spędzone w Oxfordzie u boku Gilberta Ryle’a stanowiły pierwszy etap jego poszukiwań, których owocem stała się dysertacja doktorska wydana w 1969 r. pt. *Content and Consciousness*. Pozycja ta świadczy, zdaniem Tylera Burge’a, że Dennett już wtedy należał do grona filozofów broniących „albo jakiejś postaci typicznej teorii identyczności, albo jakiejś formy eliminacjonizmu”<sup>2</sup>. Podobnie jak w *Content and Consciousness*, tak i w późniejszych publikacjach Dennett skoncentrował się na dwóch istotnych dla kwestii umysłu zagadnieniach: intencjonalności i świadomości. W zbiorze

---

\*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

<sup>1</sup>Por. T. Beardsley, *Niebezpieczna idea*, „Świat Nauki” 1996, kwiecień, s. 23.

<sup>2</sup>T. Burge, *Filozofia języka i umysłu*, [w:] A. Bronk, *Filozofować dziś*, TN KUL, Lublin 1995, 121.

rze artykułów, które powstały w następnych latach, wydanych pod wspólnym tytułem *Brainstorms* (1978) w pierwszej części dominuje tematyka związana z intencjonalnością, w drugiej zaś ze świadomością. Rozwinięciem i uzupełnieniem idei ze wspomnianych książek są kolejne jego prace: *Intentional Stance* (1987), w której autor zajmuje się intencjonalnością, i *Consciousness Explained* (1991), prezentująca rozwiniętą teorię świadomości<sup>3</sup>. Jedną z ostatnich pozycji książkowych Dennetta *Darwin's Dangerous Idea* (1995) trudniej jest umieścić w powyższym schemacie. Intencjonalność i świadomość są w niej ukazane jako komplementarne konstrukty procesu ewolucji, rozumianej jednak w sposób odbiegający od tradycyjnego ujęcia Darwina.

Uznanie Dennetta jako myśliciela o ustalonej pozycji na arenie filozoficznej oraz inicjatora nowych ujęć i interpretacji w filozofii umysłu przyszło nie tylko wraz z bogatym dorobkiem wydawniczym. Autorytet zdobył też dzięki rezultatom badawczym Center for Cognitive Studies na Uniwersytecie w Tufts, którym kieruje, oraz homunkularnej modyfikacji stanowiska funkcjonalistycznego jego autorstwa. Wspomniane czynniki sprawiają, iż teorie Dennetta posiadają zasadnicze znaczenie dla badań przeprowadzanych w ramach *Cognitive Science* (=CS) i Sztucznej Inteligencji (*Artificial Intelligence*=AI). Należy jednak przypuszczać, że jego osobiste preferencje odnośnie do podstaw systemu świadomości oraz sposób uzasadniania wprowadzanych rozwiązań będą nadal wywoływać żywą polemikę w środowisku filozoficznym.

Do poważnych mankamentów w recepcji idei Dennetta należy bowiem jego styl, w którym nie używa on definicji i argumentów w klasycznym znaczeniu, lecz swój punkt widzenia przekazuje „przez opowiadanie”<sup>4</sup>. By oddać specyfikę tego stylu, będącego swoistym połączeniem koncepcji Ludwiga Wittgensteina, Gilberta Ryle’a, Willarda Ormana Quine’a, ale również i Friedricha Nietzschego, Richarda Rorty’ego i Jacquesa Derridy, trzeba

<sup>3</sup>Por. D. C. Dennett, *Dennett, Daniel C.*, [w:] S. Guttenplan (ed.), *A Companion to the Philosophy of Mind*, Blackwell 1994, 236. W pisarskim dorobku Dennetta należy wyróżnić również *Elbow Room. The Varieties of Free Will Worth Wanting* (MIT Press/A Bradford Book Cambridge 1984), w której to książce zajmuje się problematyką wolności woli. Ważna jest też redagowana wspólnie z D. R. Hofstadterem i opatrzona w odautorskie komentarze antologia *The Mind's I: Fantasies and Reflections on Self and Soul* (Penguin Books, London, New York 1981). Ostatnia z pozycji książkowych *Natura umysłów* (Wydawnictwo Cis, Warszawa 1997) przynosi popularyzatorskie ujęcie interpretacji Dennetta.

<sup>4</sup>B. Dahlbom, *Editor's Introduction*, [w:] tenże (ed.), *Dennett and His Critics*, Blackwell, Oxford UK & Cambridge USA 1995, s. 1.

by — według Bo Dalhboma — użyć wielu „izmów”<sup>5</sup>. Poważną trudnością pozostaje więc często rozróżnienie, kiedy mamy do czynienia z radami dawanyymi przez mistrza, a kiedy decydujący jest merytoryczny ciąg argumentów. Również stosowana przez Dennetta metodologia, która stanowi próbę połączenia dyskursu naukowego z „retoryką” funkcjonujących w obrębie eksperymentów myślowych metafor i opowiadań, może nasuwać wiele uwag, co do zasadności wyprowadzanych wniosków.

Mimo wielu wątpliwości nasuwających się w trakcie analizy wprowadzanych przez Dennetta interpretacji, cieszy się on popularnością, której miarę stanowi wypowiedź Marvinina Minsky’ego. Sądzi on, że Dennett „jest naszym najlepszym współczesnym filozofem” i że to „drugi Bertrand Russell”<sup>6</sup>. Jednocześnie wielu współczesnych filozofów stwierdza, że funkcjonalizm rozwijający teorie umysłu w oparciu o konstruowanie programów komputerowych, nie uwzględnia najistotniejszych cech umysłu, dzięki którym — mimo swej odmienności — może on być „częścią fizycznej w swych podstawach rzeczywistości”<sup>7</sup>. Zaproponowane przez Dennetta rozwiązania w takim ujęciu stanowiłyby więc jedynie przykład „provokacyjnych i kontrowersyjnych”<sup>8</sup> redukcji, w których ponadto pomijane są racjonalne procedury naukowe i dochodzi do zawężenia rzeczywistości.

Specyficzny styl uprawiania filozofii przez Dennetta sprawia, że traktuje się go jako nieomylnego guru, bądź też odrzuca się *a priori* wszystkie jego propozycje. Nie zmienia to faktu, iż dane dostarczane przez psychologię kognitywną, neurofizjologię czy cybernetykę w znacznej mierze modyfikują rozumienie nas samych i naszego „ja”. Nowe ujęcia intencjonalności i świadomości pozostają jeszcze w fazie projekcyjnej i wymagają dopracowania, choć nie ulega wątpliwości, że obecnie postrzega się je całkowicie inaczej niż

---

<sup>5</sup>Por. tamże, s. 6. Dahlbom tłumaczy także, że postrzeganie teorii Dennetta, jako złych w odczuciach potocznych, jest ceną dokonującego się postępu i towarzyszyło przełomowym pracom Heideggera, Quine’a, Carnapa, Sartre’a, czy Derridy. Tamże, s. 6. Z drugiej strony zafascynowanie, które wywołują jego idee, wiąże z optymizmem przejawiającym się w „entuzjazmie i przekonaniu w dokonujący się postęp zarówno w filozofii, jak i w innych dziedzinach”. Tamże, s. 10.

<sup>6</sup>J. Brockman (red.), *Trzecia kultura*, Wydawnictwo CIS, Warszawa 1996, s. 259.

<sup>7</sup>S. Shoemaker, *The Mind-Body Problem*, [w:] R. Warner, T. Szubka (eds), *The Mind-Body Problem. A Guide to the Current Debate*, Blackwell, Oxford UK & Cambridge USA 1994, s. 55. Zdaniem Shoemakera, w celu pozbycia się intuicji Kartezjańskich związanych z umysłem i wyjaśnienia podstaw takich stanów umysłowych jak intencjonalność, świadomość i subiektywność należy potraktować umysł jako wytwór ewolucji biologicznej o podobnych podstawach fizyko-chemicznych jak i inne zjawiska biologiczne.

<sup>8</sup>K. Sterelny, *An Introduction*, [w:] tenże, *The Representational Theory of Mind*, Basil Blackwell 1990, s. 14.

sugerowało to intuicyjne rozumienie. Podejście Dennetta w ramach tych wysiłków polega na łączeniu danych, hipotez i projektów o nieprzystawalnych metodologicznie cechach w taki sposób, by osiągnąć poznanie spełniające współczesne standardy. Standardy te zaś w dużej mierze wyznacza moda obowiązująca na uniwersytetach amerykańskich, na których powróciło zainteresowanie fenomenologią Husserlowską, a wraz z nią jedna z ambicji — opisanie struktur umysłowości, „dość bliska tej (ambicji), która inspiruje ‘nauki kognitywne’ i poszukiwania w ‘sztucznej inteligencji’”<sup>9</sup>.

Wykorzystując analizę metodologicznych aspektów teorii świadomości Dennetta, możemy już dziś wskazać na pojawiające się w interpretacjach twórcy funkcjonalizmu homunkularnego niekoherencje i brak naukowej ostrości. W metodologii przyjętej przez Dennetta nie spełnione zostają kryteria takich wymogów formalnych, jak predykatywność, eksplanatywność i prostota teorii. Zasadniczą rolę odgrywają w niej ponadto eksternalistyczne uwarunkowania przyjmowanych rozwiązań. Powyższe mankamenty stanowią istotny argument za przyjęciem opinii, iż rozwiązania Dennetta nie zostaną powszechnie uznane za przełomowe, ani że nie przyczynią się do neutralizacji utrwalonej w potocznym przekonaniu Kartezjańskiej koncepcji umysłowości.

## 2. Paradygmat przełomu we współczesnych teoriach świadomości

Starając się przybliżyć swoje teorie szerokiej rzeszy czytelników, Dennett często wskazuje, iż sugerowane przez niego rozwiązania mają charakter przełomowy. Metodologiczne uprawomocnienie podobnych roszczeń wymaga odwołania się do szerszego kontekstu naukowego i filozoficznego. Teorie świadomości usiłowało już rozwijać wielu autorów żyjących przekonaniem o przełomowym charakterze ich odkryć. Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie uściślenia relacji konstytuujących funkcjonowanie organizmu ludzkiego w jego wymiarze cielesno–duchowym nie doprowadziły jednak do zadowalających rozwiązań. Niemniej ich definitywne sprecyzowanie ogłaszano już w przeszłości i Dennett nie jest w tym wypadku pionierem. Z wpływami Descartesa walczył w tej dziedzinie w naszym stuleciu m. in. Ryle. Omawiany problem „rozwiązał” on, ustanawiając reguły psychologii popularnej, w której rozpoznaje się utrwalone przez wizję Descartesa pomyłki

---

<sup>9</sup>Ch. Delacampagne, *Histoire de la philosophie au XXe siècle*, Éditions du Seuil 1995, s. 171.

kategorialne, traktujące „ducha i ciało jako rzeczy”<sup>10</sup>. Zmiana zasugerowana przez Ryle’a miała polegać na tym, by terminy umysłowe traktować nie jako desygnaty rzeczy, lecz właściwości dyspozycyjne zachowania. Świadomość postrzegana jedynie jako „gra wrażeń” przestała być jedynie mitem, pojawiła się zaś jako „biofizjologiczna reakcja na podniety świata zewnętrznego”<sup>11</sup>. Obok klasycznych rozwiązań proponowanych przez dualizm i behawioryzm logiczny Ryle’a, w obecnym stuleciu szczególną rolę odegrała również teoria identyczności umysłu i mózgu stanowiąca formę redukcjonizmu materialistycznego. W ramach tego podejścia utożsamiono zdarzenia umysłowe z określonymi układami zdarzeń fizycznych lub neurofizjologicznych w mózgu<sup>12</sup>. Z czasem zaczęły pojawiać się teorie o coraz większym stopniu wyrafinowania i złożoności, takie jak epifenomenalizm i emergentyzm<sup>13</sup>.

Z perspektywy czasu można jednoznacznie stwierdzić, że żadna z powyższych teorii nie pozostaje adekwatna w stosunku do tego, co wiemy o świadomości z dzisiejszego punktu widzenia. Stan subiektywnego zadowolenia z oryginalności wprowadzanych interpretacji nie może być zatem argumentem przesądzającym o ich obiektywnej wartości.

Podobnie trudno przecenić znaczenie analogii informatycznych, które szczególnie wpłynęły na rozwój funkcjonalizmu i które stanowią podstawę dla systemu Dennetta. Właściwe dla funkcjonalizmu stwierdzenie możliwości identyfikacji zdarzeń umysłowych i fizycznych, dzięki odwołaniu się do ich wspólnych przyczyn lub funkcji, pozostawia bowiem nadal w zawieszeniu sam problem relacji ciało–umysł. Idea człowieka jako maszyny przeszła w tym względzie wprawdzie ewolucję od człowieka–maszyny Juliana

---

<sup>10</sup>Por. Engel, *Introduction a la philosophie de l'espirit*, Éditions la Découverte, Paris 1994, s. 22.

<sup>11</sup>J. Bobryk, *Locus umysłu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 62.

<sup>12</sup>P. Engel, *Introduction a la philosophie de l'espirit*, s. 25.

<sup>13</sup>W epifenomenalizmie podstawą umysłu są właściwości fizyczne i powstające na ich bazie oddziaływania przyczynowe. Właściwości umysłowe, nie pełniąc żadnej istotnej przyczynowo roli, ulegają „synchronicznej determinacji” przez będące ich podstawą właściwości fizyczne. Podstawę emergentyzmu stanowią dwa stwierdzenia: (1) Właściwości umysłowe powstały niezależnie od właściwości fizycznych na skutek oddziaływania sił wyższego rzędu przewyższających „sumę samych tylko sił fizycznych”. Powstaje tu zależność typu diachronicznego między umysłowością a cielesnością. W jej wyniku „fundamentalnie nie-fizyczne siły powodują efekty fizyczne, które nie mogłyby się pojawić bez właściwości umysłowych”. (2) Relacje między właściwościami fizycznymi i umysłowymi pozostają relacjami nie podlegającymi wyjaśnieniu, stanowiąc równocześnie „podstawowe metafizycznie fakty o świecie”. Por. T. Horgan, *Kim on the Mind-Body Problem*, „The British Journal for the Philosophy of Science” 5 (1996) s. 47; 4 (1996) s. 583n.

O. La Mettriego przez koncepcje dziewiętnastowiecznych psychologów, uważających człowieka za „silnik cieplny” (*heat engine*), po współczesne analogie komputerowe. W tym ostatnim przypadku ludzki umysł postrzega się jako silnik semantyczny, czyli system formalny z interpretacjami odznaczającymi się spójnością znaczenia<sup>14</sup>. Równocześnie jednak w stosunku do zapowiedzi związanych z początkami CS obecnie dostrzeżono o wiele więcej problemów i barier technologicznych niż wydawało się to takim pionierom jak Alan M. Turing czy John von Neuman<sup>15</sup>.

### 3. Aspekty formalne interpretacji Dennetta

Obecnie dysponujemy wieloma teoriami świadomości. Wielość rozwiązań nie idzie jednak w parze z jednoznacznymi kryteriami pozwalającymi na ocenę tych teorii. Najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy pozostaje charakter cząstkowy większości teorii. Jako niepełne koncentrują się one na jakimś wycinku rzeczywistości, traktując go jako zasadniczy dla całego zjawiska świadomości. Wnosząc nowe specyfikacje, teorie takie pozbawione są jednak komplementarnego ujęcia. W sytuacji braku argumentów decydujących o merytorycznej przewadze teorii Dennetta, zmuszeni jesteśmy do oceny jej przełomowego charakteru za pomocą analizy walorów formalnych.

#### 3.1. Walory eksplanatywne

Zabiegi Dennetta zmierzają do wykazania, że nie istnieje świadomość tradycyjnie rozumiana jako „substancja umysłowa, centrum, punkt widzenia na zdarzenia mózgowie, miejsce spostrzeżeń jakości niewysławialnych, wewnętrznych i prywatnych”<sup>16</sup>. W miejsce Kartezjańskiego modelu świadomości Dennett proponuje swój Model Licznych Szkieł (*Multiple Drafts Model*=MDM). Pascal Engel wyróżnia trzy zasadnicze elementy tego modelu: (1) wyeliminowanie zlokalizowanego centralnie miejsca zdarzeń; (2) czas zdarzeń nie jest czasem subiektywnym; (3) strumień świadomości posiada charakter równoległych, nieustannie rewidowanych ciągów zawartości treściowych<sup>17</sup>. Koncepcja świadomości wprowadzona przez Dennetta pozostaje w konsekwencji „niczym innym, jak tylko pewnym rodzajem cią-

---

<sup>14</sup>J. J. Sheehan, *Introduction*, [w:] J. J. Sheehan, M. Sosna, *The Boundaries of Humanity*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, Oxford 1991, s. 139.

<sup>15</sup>Tamże, s. 140.

<sup>16</sup>P. Engel, *Introduction a la philosophie de l'esprit*, s. 202.

<sup>17</sup>Tamże, s. 194.

głości psychologicznej”<sup>18</sup>. Uznając koherentny charakter opisu tej ciągłości, Engel kwestionuje możliwość utrzymania podobnej spójności bez uwzględnienia subiektywnego charakteru świadomości i qualiów<sup>19</sup>.

O braku całościowego ujęcia świadomości świadczy m. in. zaakcentowana przez Stevena Pinkera sytuacja, w jakiej na podstawie teorii Dennetta nie można wprowadzić wyraźnej i intuicyjnej różnicy między tymi organizmami, które w sposób rzeczywisty czegoś doświadczają bądź doznają (np. wrażenia bólu lub koloru), a tymi, które jedynie stymulują takie przeżycia, w rzeczywistości ich nie posiadając. Dennett nie dostrzega w tym względzie żadnego problemu, choć według Pinkera „mamy tu do czynienia z ważnym zagadnieniem, a nie tylko z błędnym sposobem konceptualizacji problemu”<sup>20</sup>.

Innowacją standardów obowiązujących w AI stanowi zastosowana przez Dennetta metodologia o nastawieniu propsychologicznym. Postrzegając osobę jako byt ucieleśniony, Dennett ukazuje ją jako złożoną całość, która wytwarza również funkcje umysłowe bądź psychologiczne. Osoba jest przedstawiana przy pomocy wykresu *płynnego* (*flow chart*), który przedstawia strukturę połączeń zwrotnych zakończonych czarnymi skrzynkami (*black box*), pozostających odpowiednikami subosobowych działań. Każda czarna skrzynka posiada z kolei własny wykres płynny, co w konsekwencji tworzy zespół homunkulusów działających w obrębie hierarchii funkcjonalnej. William Lycan zaznacza, że nie chodzi tutaj o regres w nieskończoność, lecz współdziałanie w obrębie zespołu homunkulusów zdolnych do generowania wspólnych działań<sup>21</sup>. Jak zauważa jednak Paolo A. Rossi, przedstawianie organizmu za pomocą wyróżnienia poszczególnych funkcji, działań i interakcji, które mają wskazywać na przechodzenie od skali mikro do makro, pozostaje typowym ujęciem mechanistycznym. Falsyfikacja takich projektów za pomocą środków technicznych jest daleka od realiów, a wykresy papierowe typu *flow chart* są niewystarczające<sup>22</sup>. Wiele niewiadomych wiąże się również z odwołaniami Dennetta do ewolucyjnych podstaw świadomości. Tak np. Pinker, nie podważając ewolucyjnego charakteru genezy umysłu, uważa

<sup>18</sup>Por. tamże, s. 203.

<sup>19</sup>Qualia (z łac. *quale, qualia*) są „jakościami zjawiskowymi” (*phenomenal qualities*), które dotyczą narzucającej się oczywistości wrażeń, takich jak: wygląd, smak, zapach czy dźwięk. Por. Dennett, *Consciousness Explained*, Penguin Books 1993, s. 338.

<sup>20</sup>S. Pinker, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 269.

<sup>21</sup>W. G. Lycan, *The Continuity of Levels of Nature*, [w:] W. G. Lycan, *Mind and Cognition*, Blackwell, Cambridge, Ma, Oxford 1990, s. 80.

<sup>22</sup>P. A. Rossi, *Automata and the Identity of Man*, [w:] D. del Re, *Brain Research and the Mind-Body Problem*, Città del Vaticano 1992, s. 72.

za mało prawdopodobne, że jego powstanie nastąpiło w ramach nieukierunkowanego i przypadkowego doboru memów w stylu Richarda Dawkinsa<sup>23</sup>. Podobnie wpływ Dawkinsowskiej wizji ewolucji genów na teorię Dennetta pozostaje dla Daniela Hillisa racją, by nazwać go w gruncie rzeczy „redukcjonistą, który uważa, że zjawiska umysłowe są efektem działania podstawowych praw fizyki”<sup>24</sup>.

Na krytykę narażona jest również behawioralna opcja, której zwolennikiem pozostaje Dennett. Jej przejawem pozostaje nieuwzględnianie subiektywnego aspektu doświadczenia oraz koncentracja uwagi na jego aspektach obserwowalnych przez obserwatorów zewnętrznych. Wprowadzając teorię świadomości opartą na przesłankach ściśle naukowych, Dennett powtarza zamysł behawiorystów, którzy dążyli do skonstruowania psychologii bazującej na „najbardziej wyrafinowanych i rygorystycznych analizach logiki nauki”<sup>25</sup>. Czyni to, pomimo że założenia behawioryzmu zostały już dawno poddane krytyce. Kwintesencję tej krytyki może stanowić uwaga Briana D. Mackenziego, że „stosowanie psychologii behawiorystycznej opierało się na nierozpoznanym i ukrytym rodzaju fenomenologii stosowanej”<sup>26</sup>. Mocny wpływ Ryle oraz pozytywizmu logicznego i behawioryzmu na kształt poglądów Dennetta potwierdza także Nicholas Humphrey<sup>27</sup>. Francisco Varela obawia się natomiast, czy wystarczającą podstawą dla teorii świadomości może być nastawienie intencjonalne, w którym „człowiek traktowany jest jak system, który przejawia intencjonalność”<sup>28</sup>. Dennettowska heterofenomenologia<sup>29</sup> jest niewystarczająca w tym opisie i trzeba w niej uwzględnić

<sup>23</sup>S. Pinker, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 270.

<sup>24</sup>D. Hillis, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 266.

<sup>25</sup>B. D. Mackenzie, *Behaviourism and the Limits of Scientific Method*, Humanities Press, Atlantic Highlands, N. J. 1977, s. 1.

<sup>26</sup>Tamże, s. 169. Mackenzie wskazuje również, że behawiorysty łączyli swój zamiar nadania psychologii charakteru prawdziwej nauki z wyeliminowaniem z centrum jej zainteresowań świadomości. Dlatego też, zdaniem Mackenziego, „historia behawioryzmu pozostaje historią próby potraktowania tych dwóch reguł jako jednej”. Tamże, s. XI.

<sup>27</sup>Por. N. Humphrey, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 262.

<sup>28</sup>F. Varela, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 265.

<sup>29</sup>W terminologii Dennetta w sposób specyficzny funkcjonuje termin „fenomenologia”. Z jego interpretacją zaś wiąże się z kolei będący neologizmem termin „heterofenomenologia” (*heterophenomenology*). Dennett zauważa, że w filozofii i psychologii często jako przeżycia fenomenologiczne określano doświadczenia świadome, takie jak myśli, wrażenia zapachowe czy bólowe. Ten typ fenomenologii, której twórcą — według Dennetta — jest m. in. Immanuel Kant, należy odróżnić od Fenomenologii przez duże „F” ufundowanej przez Husserla. Odróżniona w ten sposób fenomenologia zostaje zdefiniowana



fenomenologię, „czyli to, co znamy z pierwszej ręki — bezpośrednio, nieredukowalną jakość doświadczenia”<sup>30</sup>.

Uznając doniosłość i profesjonalizm wywodów, których autorem jest Dennett, trzeba przyznać, że jego rozwiązania stanowią jedynie modyfikację znanych wcześniej propozycji. Pod względem swych walorów eksplanatywnych nie przynoszą one również nowych możliwości interpretacyjnych przy odwołaniu się do mniejszej ilości odrębnych założeń. Sytuacja ta nie sprzyja włączeniu teorii Dennetta w proces postępu naukowego, w którym wzrost walorów eksplanatywnych poszczególnych teorii można „traktować jako podstawowy wskaźnik racjonalności rozwoju nauki”<sup>31</sup>.

### 3.2. Walory predykcyjne

Skuteczne przewyciężenie Kartezjańskiego paradygmatu umysłowości wymaga — według Dennetta — wprowadzenia metody badawczej, sankcjonującej nowe rozwiązania w ramach poznania nie skażonego błędami. Specyfikę tej metody wyznacza sytuacja, w której brak obiektywnych kryteriów dla naukowego ustalenia, co dzieje się w umyśle. Dennett uważa jednak, że uniknięciem wspomnianej trudności będzie właściwe wykorzystanie trzecioosobowego punktu widzenia, na którym opiera się cała nauka<sup>32</sup>. Odejście od suchej filozofii pojęciowej staje się możliwe — jego zdaniem — dzięki wprowadzeniu specjalnych dźwigni, na których „opiera się nasze myślenie filozoficzne”<sup>33</sup>. Dostarczają one sugestywnych interpretacji, ale mogą stanowić również źródło niebezpiecznych nadużyć. Choć Dennett sam dostrzega możliwość takich nadużyć, ustalenie, czy sam ich dokonuje, jest w obrębie jego teorii prawie niemożliwe. W przypadku tych istotnych dla Dennetta „stymulatorów” myślenia nie chodzi o argumenty, lecz o opowiadania, których zadaniem pozostaje nie „doprowadzenie do logicznej konkluzji, lecz sprowokowanie intuicyjnego zrozumienia”<sup>34</sup>.

Nie mniej kontrowersyjne może okazać się wykorzystywanie przez Dennetta typowego dla współczesnej filozoficznej analizy umysłu podejścia pojęciowo-logicznego. Aaron Sloman wyróżnił w tym podejściu trzy cha-

---

jako „ogólny termin dla różnych rzeczy w świadomym doświadczeniu, które powinno być wyjaśnione”. *Consciousness Explained*, s. 44.

<sup>30</sup>Tamże, 265.

<sup>31</sup>J. Zyciński, *Język i metoda*, Znak, Kraków 1983, s. 156.

<sup>32</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 70n.

<sup>33</sup>D. C. Dennett, *Dźwignie wyobraźni*, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 250.

<sup>34</sup>Tamże, s. 251.

rakterystyczne kierunki: (1) analizę zdroworozsądkowych pojęć, takich jak: „umysł”, „świadomość”, „ból” itp.; (2) wskazanie argumentów wykazujących absolutną konieczność pewnych rzeczy dla pewnych aspektów umysłu; (3) dostarczenie teorii metafizycznych, ukazujących warunki konieczne dla zaistnienia umysłu. Odzwierciedleniem takiego programu badawczego są próby redukcji umysłowości do jakichś subpoziomów, poszukiwania opisów zjawisk umysłowych będących nazwami „rodzajów naturalnych”, określanie racjonalności i nieracjonalności poszczególnych zjawisk, czy orzekanie o możliwości oceny zawartości treściowej kogoś innego<sup>35</sup>.

Niejednokrotnie, jak zauważa Sloman, trudność oceny proponowanych teorii i analiz w obrębie podejścia pojęciowo-logicznego pozostaje konsekwencją kilku czynników. Do najistotniejszych z nich należą: ograniczona użyteczność techniczna pojęć zdroworozsądkowych, uogólnienia i brak precyzacji w poszczególnych teoriach, nieostrość analizowanych pojęć, dowolność stosowanej terminologii, czy brak kompetencji w interpretacji najnowszych zdobyczy informatyki<sup>36</sup>.

Nastawienie intencjonalne Dennetta uzyskuje w tym względzie niejednokrotnie oceny pozytywne. Sloman zauważa, że w procesie, który co prawda tylko przybliżył nas do pełnego opisu działania percepcji czy podejmowania decyzji, postawą właściwą jest koncentrowanie się na „fragmentach procesów umysłowych”<sup>37</sup>. W systemie Dennetta „fragmentem” takim jest np. poziom nastawienia celowościowego (*design stance*), który „nie domaga się unikalnych rozwiązań dla celowościowych problemów”<sup>38</sup>. Ważnymi argumentami w tym względzie pozostają również stwierdzenia, że Dennett zarówno w stosunku do intencjonalności, jak i do świadomości „wyraźnie i zdecydowanie stosuje perspektywę materialistyczną, naukową”<sup>39</sup> oraz, że jest to namiastka materializmu nieredukcyjnego, który „elementy umysłowe identyfikuje z elementami fizycznymi bez równoczesnej redukcji właściwości umysłowych do właściwości fizycznych”<sup>40</sup>.

Predykcja wykorzystująca nastawienie intencjonalne wzmacnia jednak wrażenie, że świadomość pojawia się na zasadzie skoku jakościowego. Tym-

<sup>35</sup>A. Sloman, *The Mind as a Control System*, [w:] Ch. Hookway, D. Peterson (eds), *Philosophy and Cognitive Science*, Cambridge University Press 1993, s. 73.

<sup>36</sup>Tamże, s. 73n.

<sup>37</sup>Tamże, s. 75.

<sup>38</sup>Tamże, s. 75.

<sup>39</sup>B. Hannan, *Subjectivity and Reduction. An Introduction to the Mind-Body Problem*, Westview Press, Boudler, San Francisco, Oxford 1994, s. 76.

<sup>40</sup>P. Engel, *Introduction a la philosophie de l'esprit*, s. 17.

czasem odznaczający się świadomością i intencjonalnością umysł przewyższa stopniem skomplikowania jakiegokolwiek znane systemy sztuczne<sup>41</sup>. Konsekwencją zaś odnoszenia się do komputerów, jako środowiska wytwarzania sztucznej świadomości, może stać się konkluzja, że świadomość ta jest narwotem do „odcieleśnionej świadomości Descartesa”<sup>42</sup>.

Dennett w swojej trzecioosobowej perspektywie dokonuje ponadto mocnego ontologicznie założenia o obiektywnym charakterze całej rzeczywistości. W przypadku świadomości założenie takie, zdaniem Johna Searle’a, pozostaje „błędne neurobiologicznie”, gdyż Dennett w konsekwencji stwierdza jedynie, że „świadomość jako taka, jako ‘wewnętrzne’, ‘prywatne’ zdarzenia zjawiskowe, nie istnieje rzeczywiście”<sup>43</sup>. Naukowa metoda Dennetta nie tylko nie dostarcza nowych narzędzi poznania, lecz prowadzi do niebezpiecznych redukcji w jego obrębie. Kwestionuje bowiem charakter obiektywny poznania subiektywnego, przyznając status obiektywności poznaniu opartemu na obserwacji zachowania i relacji przyczynowych zachowań<sup>44</sup>. Searle nie kwestionuje, że wobec trudności badania zdarzeń umysłowych trzeba poszukiwać ciągle nowych narzędzi. Dźwignie wyobraźni czy pompy intuicyjne opracowywane przez Dennetta niejednokrotnie jako takie narzędzia mogą odgrywać ważną rolę. Jednocześnie, zdaniem Searle’a, niedopuszczalna pozostaje sytuacja, w której przyjęta epistemologia determinuje samą ontologię<sup>45</sup>. Poznanie rzeczywistości dokonuje się bowiem wtedy w granicach, które wyznaczają założone *a priori* kanony racjonalności<sup>46</sup>.

Powyższe uwagi prowadzą do stwierdzenia, że w ujęciu Dennetta predykcje wyrażane tak w eksperymentach myślowych, jak i pojęciowo–logiczne analizy nie prowadzą do nowych faktów, czy typów interpretacji nie występujących w innych teoriach świadomości. Pozostają one natomiast przejawem determinizmu poznawczego, w którym przyjęte aksjomatycznie tezy ontologii materialistyczno–behawioralnej w decydujący sposób wpływają na treść pozostałych tez.

---

<sup>41</sup>P. A. Rossi, *Automata and the Identity of Man*, [w:] D. del Re, *Brain Research*, s. 77.

<sup>42</sup>W. Barrett, *Death of the Soul. From Descartes to the Computer*, Anchor Press, New York 1987, s. 160.

<sup>43</sup>J. R. Searle, *What’s Wrong with the Philosophy of Mind*, [w:] R. Warner, T. Szubka (eds), *The Mind–Body Problem*, s. 291.

<sup>44</sup>Por. tamże, s. 292.

<sup>45</sup>Tamże, s. 293.

<sup>46</sup>Beker zaznacza, iż w przypadku Dennetta racjonalność ta pozostaje dodatkowo niespójna. L. R. Baker, *Saving Belief. A Critique of Physicalism*, Princeton University Press, s. 159.

### 3.3. Prostota teorii

Wzrost złożoności współczesnych teorii świadomości przy równoczesnym braku rozstrzygnięć akceptowalnych powszechnie pozostaje wskaźnikiem pewnego wyczerpania nowych koncepcji świadomości. Kryterium użytecznym w ich ocenie może okazać się zatem prostota proponowanych rozwiązań. Samo zrozumienie postulatu prostoty teorii nasuwa jednak wiele trudności. Wynikają one z faktu, że teorie przybliżające w coraz doskonalszym stopniu rzeczywistość okazują się z perspektywy historii nauki coraz bardziej skomplikowane. Również prostota rozumiana jako metodologiczna reguła wyboru pomiędzy rywalizującymi teoriami może nasuwać problemy uwarunkowane wieloznacznością samego terminu „prostota”<sup>47</sup>. Ograniczenia zastosowania postulatu prostoty mogą wiązać się również ze względnością stopnia prostoty poszczególnych elementów teorii. Względność ta jednak nie przeszkadza, by prostocie teorii jako kryterium pomocniczemu przypisać wartość „ściśle poznawczą, a nie czysto pragmatyczną”<sup>48</sup>. Unikając skomplikowanego zagadnienia wieloznaczności pojęcia prostoty teorii i wyróżniania jej typów, można odwołać się do „teorii względnej prostoty”<sup>49</sup>. Zgodnie z nią ustalenie stopnia prostoty zależy od takich czynników składowych teorii jak: (1) spójność zewnętrzna i wewnętrzna; (2) siła założeń podstawowych; (3) liczba modyfikacji wprowadzanych *ad hoc*<sup>50</sup>. Za prostsze można zatem uznać teorie, które nie wymagają wprowadzania dodatkowych modyfikacji wraz z postępem wiedzy oraz stanowią podstawę nowatorskich rozwiązań w stosunku do wcześniejszych propozycji<sup>51</sup>.

#### 3.3.1. Spójność zewnętrzna i wewnętrzna

Zgodnie z wymogami spójności zewnętrznej, teoria powinna stanowić ujęcie niesprzeczne „z całym systemem wiedzy w określonym paradygmacie”<sup>52</sup>. Tymczasem strategia przyjęta przez Dennetta w budowie modelu opisującego funkcjonowanie ludzkiego umysłu różni się już w punkcie wyj-

<sup>47</sup>Por. I. Szumilewicz-Lachman, *Prostota — postulat wyboru czy metoda badania naukowego*, [w:] J. Such, E. Pakszys, I. Czerwonogóra (red.), *Rozprawy i szkice z filozofii i metodologii nauk*, PWN, Warszawa-Poznań 1992, s. 177n.

<sup>48</sup>A. Grobler, *Prawda i racjonalność naukowa*, Inter esse, Kraków 1993, s. 148.

<sup>49</sup>Por. J. Życiński, *Język i metoda*, s. 161.

<sup>50</sup>Por. tamże, s. 164.

<sup>51</sup>Por. I. Szumilewicz-Lachman, *Prostota — postulat wyboru czy metoda badania naukowego*, s. 185.

<sup>52</sup>J. Życiński, *Język i metoda*, s. 163.

ścia od innych proponowanych rozwiązań. Tacy znawcy przedmiotu, jak np. Searle czy Thomas Nagel uważają, że fundamentalną cechą dla opisu umysłowości pozostaje świadomość, podczas gdy Dennett podkreśla znaczenie teorii intencjonalności, która musi być podstawą wtórnej w stosunku do niej świadomości<sup>53</sup>. Zdaniem autora *Consciousness Explained*, analizy, u których podstaw nie leży zrozumienie, czym jest intencjonalność, mogą prowadzić nawet do wrażenia, że w teorii w pewnym momencie „pojawiają się cuda”<sup>54</sup>.

Wspomniane preferencje odnośnie do podstaw teorii umysłu mieszczą się w obrębie przyjmowanych przez poszczególnych autorów konwencji. Nie decydują zatem w sposób bezpośredni o spójności zewnętrznej ich teorii. Ocena ta w przypadku systemu Dennetta jest tym bardziej skomplikowana, iż zalicza się on do grona filozofów, którzy koncentrowali się, bądź czynią to obecnie, na modyfikacjach zastanych paradygmatów relacji umysł — ciało. Dotychczasowy brak sugestywnych odpowiedników dawnych modeli nie może przesądzać o wartości metodologicznej nowych propozycji. Niemniej godne zauważenia pozostaje, że teoria Dennetta powstała głównie w opozycji do „błędnych poglądów” zwolenników kartezyjanizmu i empiryzmu, którzy swoje systemy epistemologiczne konstruowali, rozpoczynając od „przyjmowania prywatnych doświadczalnych danych o niepodważalnej jasności i podatnym na podział spójnym istnieniu”<sup>55</sup>. Podejście to mieści się w ramach zarysowanego przez Wittgensteina „nowego ujęcia”, zapowiadającego koniec ery kartezyjańskiej. Wraz z wieloma współczesnymi myślicielami Dennett bierze udział w procesie „eliminacji licznych popularnych pojęć dotyczących nas samych”<sup>56</sup>. Równocześnie jednak nie poprzestaje na bliskiej postmodernistom „krytyce tradycji zachodniej i jej form racjonalności”<sup>57</sup>, czego dowodem pozostają oceny jego propozycji jako formy „zafałszowania natury rzeczy” oraz „redukcji tego, co umysłowe, do fizycznego”<sup>58</sup>.

<sup>53</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 458.

<sup>54</sup>Tamże, s. 457.

<sup>55</sup>I. Murdoch, *Metaphysics as a Guide to Morals*, Chatto & Windus, London 1992, s. 152.

<sup>56</sup>Tamże, s. 157.

<sup>57</sup>S. Petrosino, *Jacques Derrida et la loi du possible*, Les Éditions du CERF, Paris 1994, s. 62. W pomyślanej jako opozycja do tez Husserla książce Derridy *L'Écriture et la Différence* „jako problematyczne nie są już dłużej postrzegane obecność (*la présence*), wewnętrzność (*l'intériorité*), identyczność (*l'identité*) lecz nieobecność, zewnętrzność i różnica”. Tamże, s. 62.

<sup>58</sup>W. Lyons, *Dennett, Functionalism, and Introspection*, [w:] D. Copp, J. J. MacIntosch, *New Essays in Philosophy of Mind*, Canadian Association for Publishing in Philosophy, Guelph, Ontario 1985, s. 56.

Rozwiązania te, sankcjonując „dekonstrukcję świadomości”<sup>59</sup>, nie stanowią jednak odpowiedzi na istotne problemy relacji umysł — ciało. Wikłając się w kategorie Kartezjańskie i borykając się z brakiem zadowalających modeli umysłu, stanowiących formę ich przewyciężenia, Dennett nie dostarcza nawet jednoznacznych rozstrzygnięć w duchu monizmu materialistycznego. Dlatego też Searle słusznie zwraca uwagę, że rozwiązania Dennetta, ufundowane według schematu opozycji umysłowy — fizyczny, pozostają formą kryptodualizmu<sup>60</sup>.

Wobec impasu argumentów merytorycznych trzon teorii Dennetta stanowią postulaty kwestionujące tak powszechnie uznane prawdy, jak charakter normatywny doznań subiektywnych, istnienie samoświadomego „ja”, czy bezpośredni dostęp do wewnętrznych danych strumienia świadomości. W jednoznaczny sposób pozostają one niespójne nie tylko w klasycznym, ale i zdroworozsądkowym rozumieniu świadomości, jako procesu umysłowego będącego podstawą samoświadomości, która bazuje na „ja” indywidualnym.

Podstawowa obiekcja związana ze spójnością wewnętrzną teorii Dennetta wiąże się z implikowaną przez tę teorię koncepcją racjonalności. W przypadku intencjonalności jest ona założona w samej teorii, natomiast w modelu Multiple Drafts w ogóle nie funkcjonuje, bądź jest wykluczana jako możliwość. Umysł z jednej strony pozostaje w takim ujęciu „silnikiem logicznym”<sup>61</sup>, z drugiej zaś strony wynurza się z chaosu przypadkowo układających się „wielościęzkowych procesów interpretacji” i opracowań danych wejściowych<sup>62</sup>. Porządkujący wpływ ewolucji, która układa ciąg zdarzeń mózgowych w strumień świadomości, pozostaje racjonalny o tyle, o ile jest wpływem środowiska zewnętrznego. Oddolne procesy porządkujące zdarzenia mózgowie polegają natomiast już tylko na „spontanicznym funkcjonowaniu ‘autoorganizacji’”<sup>63</sup>.

### 3.3.2. Siła założeń podstawowych

Na uformowanie się założeń warunkujących funkcjonowanie teorii świadomości przedstawionej przez Dennetta istotny wpływ wywarła psychologia

<sup>59</sup>J. P. Dupuy, *Aux origines des sciences cognitives*, Édition la Decouverte, Paris 1994, s. 176.

<sup>60</sup>Por. J. Searle, *What's Wrong with the Philosophy of Mind*, s. 296.

<sup>61</sup>C. McGinn, *Logic, Mind and Mathematics*, [w:] B. Dahlbom, *Dennett and His Critics*, s. 87.

<sup>62</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 111.

<sup>63</sup>J. P. Dupuy, *Aux origines des sciences cognitives*, s. 175.

postrzegana jako źródło implikacji istotnych dla filozofii. Taka rola psychologii została wyakcentowana zarówno w analitycznym behawioryzmie Ryle'a, jak i epistemologii znaturalizowanej Quine'a<sup>64</sup>. Charakterystyczną tendencją tych kierunków filozoficznych stało się poszukiwanie sposobu na zastąpienie epistemologii jakąś nauką szczegółową. Uznanie epistemologii za dyscyplinę deskryptywną pozwala — według Krzysztofa Dorożyńskiego — „uprawiać ją jako empiryczną psychologię, lingwistykę czy neurofizjologię”<sup>65</sup>. W kwestii relacji umysł–ciało wykrystalizowały się w obrębie takiego podejścia dwie zasadnicze interpretacje: akceptująca dualizm umysłu i ciała oraz monistyczna. Dennett pozostaje zwolennikiem drugiej opcji, choć trudno jednoznacznie określić, czy jego stanowisko antydualistyczne pozostaje formą czystego eliminatywizmu, czy też jest typowo redukcjonistyczne. W kompilacyjnym podejściu Dennetta można bowiem dostrzec elementy eliminacjonizmu (rola języka potocznego i przekonań zdroworozsądkowych w wytworzeniu się pozornego przekonania o istnieniu rzeczywistości mentalnej) oraz redukcjonizmu (dążenie do „przedefiniowania tradycyjnych pojęć epistemicznych w języku nauk przyrodniczych”)<sup>66</sup>.

Wspomniane uwarunkowania wpłynęły i utrwaliły w dojrzałej myśli filozoficznej Dennetta elementy typowe dla postawy scjentyistycznej. Według założeń scjentyzmu przyjmuje się, że „cokolwiek istnieje, musi być rozumiane w kategoriach nauki”<sup>67</sup>. Dennettowska realizacja pojętej w ten sposób epistemologii naturalistycznej polega przede wszystkim na przyjęciu za jedyną podstawę wszelkich analiz trzeciosobowego punktu widzenia. Perspektywa taka odpowiada temu wszystkiemu, co można uznać za poznanie dokonujące się w ramach rygorów poznania naukowego. Rygory te jednak zostały poddane przez Dennetta specyficznej modyfikacji. Nie odpowiadają one bowiem standardom właściwym dla pozytywizmu logicznego, lecz uwzględniają modyfikacje eksternalistyczne. Utrzymując charakter naukowy swoich badań, Dennett równocześnie w sposób właściwy dla epoki rozszerza rozumienie poznania naukowego o kontekst historyczno–socjologiczny<sup>68</sup>.

---

<sup>64</sup>Beardsley zauważył, iż to właśnie Ryle „wspierał ekscentryczne zainteresowania Dennetta psychologią” i że „dziś niektórzy filozofowie żałują, że Ryle okazał się tak gorliwym jego sojusznikiem”. T. Beardsley, *Niebezpieczna idea*, s. 23. O wpływie „epistemologii w sprawie psychologicznej” Quine'a na Dennetta wspomina natomiast K. Dorożyński. Por. *Epistemologia naturalistyczna*, [w:] A. Bronk (red.), *Filozofować dziś*, s. 174.

<sup>65</sup>K. Dorożyński, *Epistemologia naturalistyczna*, s. 173.

<sup>66</sup>Tamże, s. 175.

<sup>67</sup>Tamże, s. 161.

<sup>68</sup>Por. E. Pakszys, *Czy współczesna krytyka poznania naukowego jest „ucieczką od rozumu?”*, [w:] B. Kotowa, J. Such, *Kulturowe konteksty poznania*, UAM, Poznań 1995,

Scjentyistyczne podejście Dennetta w dziedzinie analiz świadomości wpłynęło na ograniczenie zakresu jego badań. Zakwestionowany został bowiem w ten sposób charakter naukowy poznania opartego na pierwszoosobowym punkcie widzenia, a więc wszystkiego, co jest dane w doświadczeniu subiektywnym, wewnętrznym i bezpośrednim. Zanegowanie tego typu poznania stanowi część szerszego zjawiska, w którym odchodzi się od spojrzenia na czynności poznawcze pojmowanego w filozofii nowożytnej jako zdolności do „przedstawiania, obrazowania, reprezentowania przedmiotów poznawanych”<sup>69</sup>. O skali podobnych tendencji świadczy fakt, że chęć wyeliminowania „kartezjańskiego dziedzictwa filozoficznego”, którego przejawami są opozycje podmiot — przedmiot, subiektywny — obiektywny, ciało — dusza, poznawczy — pragmatyczny, racjonalizm — irracjonalizm itp., przejawiają nie tylko zwolennicy epistemologii naturalistycznej, ale i postmodernizmu<sup>70</sup>. W obu przypadkach kresem dociekań stało się nie tylko wyeliminowanie świadomości, ale i reprezentacji. Tymczasem, jak zauważa Tadeusz Buksiński, immanentny charakter reprezentacji jako części poznania naukowego sprawia, że „obojętnie w jakich terminach opiszemy rzeczywistość (jako substancję, fenomeny, znaki, dyskursy czy gry językowe) pozostanie aktualnym problemem odniesienie konkretnych twierdzeń jednostkowych lub ogólnych do owej rzeczywistości”<sup>71</sup>.

Z koncepcją świadomości Dennetta, która pozostaje następstwem przyjętej opcji naukowej, nie zgadza się m. in. Searle. Dennett dokonał bowiem przededefiniowania świadomości, w którym zatracił „centralną cechę świadomości, mianowicie jej subiektywny charakter”<sup>72</sup>. Świadomość pozbawiona referencji do stanów wewnętrznych nie oddaje rzeczywistej sytuacji, w której każdy stan świadomości jest czymś stanem. Taka świadomość to — we-

s. 66. Elżbieta Pakszys uważa, że w ramach relatywizacji wcześniejszych sposobów zdobywania wiedzy (tzn. empiryczno-racjonalistycznych) nacisk położony zostaje na narracyjny charakter poznania „t.j. skupiony zasadniczo nie na treści wypowiedzi, lecz na jej ekspresji, o ile nie wręcz na samym języku, jako uniwersalnym nośniku myśli”. Tamże, s. 68.

<sup>69</sup>M. Hempoliński, *Krytyka epistemologii fundamentalistycznej*, [w:] J. Niżnik, *Pogranicza epistemologii*, PAN, Warszawa 1992, s. 19.

<sup>70</sup>Por. K. Dorożyński, *Epistemologia naturalistyczna*, s. 166 i T. Buksiński, *Postmodernistyczna historia czyli koniec rozumu i wolności*, [w:] T. Buksiński (red.), *Wolność a racjonalność*, UAM, Poznań 1993, s. 79.

<sup>71</sup>T. Buksiński, *Postmodernistyczna historia czyli koniec rozumu i wolności*, s. 79.

<sup>72</sup>J. R. Searle, *The Rediscovery of the Mind*, MIT Press, Cambridge 1992, s. 55. Stanowisko Dennetta w kwestii świadomości pozostaje porównywalne z postulatami Quine'a, który kwestionował podstawy wiedzy opartej na percepcji jako przeżyciu świadomym. Por. M. Hempoliński, *Krytyka epistemologii fundamentalistycznej*, s. 34.



dług Searle'a — rezultat przyjętej praktyki definicyjnej, w której najpierw wykluczył on możliwość istnienia świadomości subiektywnej i jakościowej. Gdyby odmiennie założyć, że bezpośredni dostęp do strumienia świadomości, łącznie z takimi jakościami jak kolory i smaki, pozostaje zjawiskiem normalnym, twierdzenie o nieredukowalności świadomości pozostałoby niekwestionowalne. W perspektywie Searle'a trzecioosobowy punkt widzenia pozostaje zatem wyłącznie kwestią założenia determinującego wnioski<sup>73</sup>.

### 3.3.3. Modyfikacje *ad hoc*

Hipotezy *ad hoc* pojawiają się w teorii naukowej jako czynniki dodatkowe, pomocne w wyjaśnianiu niewiadomych teorii. Hipotezy te nie wynikają jednak „z przyjętych wcześniej założeń teoretycznych, ani nie przewidują istnienia nowych zjawisk dostępnych do obserwacji”<sup>74</sup>. Kwestionują one zasadność poszukiwania na danym etapie wyjaśnień potwierdzalnych empirycznie jako zbędnych dla uzupełnienia teorii. Hipotezy *ad hoc* implikują korzystny charakter zabiegu, polegającego na tworzeniu wyjaśnień pozornych, bądź uznawaniu chwilowych „strat” w obrębie teorii jako ceny „nowo uzyskanych wyjaśnień”<sup>75</sup>. Józef Życiński zauważa, iż w pojedynczych sytuacjach „prawem przypadku” hipotezy takie mogą mieć wartość naukową. Nie pomniejsza to jednak ich zdecydowanej szkodliwości dla badań, gdy „wprowadzane są dla ratowania programu badawczego”<sup>76</sup>. W takim przypadku stają się bowiem skutecznym narzędziem tych konwencjonalistów, którzy z ich pomocą są w stanie wyeliminować wszystkie niedociągnięcia teorii bez zwracania uwagi na merytoryczną zasadność wprowadzanych modyfikacji<sup>77</sup>.

Permanentnym zastosowaniem hipotezy *ad hoc* pozostaje stosowana przez Dennetta metoda heterofenomenologiczna<sup>78</sup>. Jej podstawowe założe-

---

<sup>73</sup>Por. W. B. Drees, *Religion, Science and Naturalism*, Cambridge University Press 1996, s. 187.

<sup>74</sup>J. Życiński, *Język i metoda*, s. 162.

<sup>75</sup>A. Grobler, *Prawda i racjonalność naukowa*, s. 165.

<sup>76</sup>J. Życiński, *Język i metoda*, s. 163.

<sup>77</sup>A. Szczuciński, *Hipotezy ad hoc a rozwój fizyki*, [w:] B. Kotowa, J. Such (red.), *Z filozoficznej problematyki badań nad rozwojem*, UAM, Poznań 1993, s. 84. W klasyfikacji hipotez *ad hoc* przeprowadzonej przez Jana Sucha dwie pierwsze służą „ratowaniu” teorii, którym zagraża falsyfikacja, trzecia zaś ma za cel tłumaczyć nowe klasy zjawisk. Por. tamże, s. 84.

<sup>78</sup>Metoda heterofenomenologiczna stanowi rozwinięcie opisu fenomenologicznego, ponieważ uwzględnia zarówno wymogi nauk przyrodniczych, jak i trzecioosobowy naukowy

nie stanowi uprawomocnienie wniosków o doniosłości naukowej na podstawie „fikcji instrumentalistycznych”<sup>79</sup>. Dennett zauważa, że metoda ta jest „wielkim teoretycznym krokiem”, choć może prowadzić do zatarcia granicy między naukowcem a kłamcą<sup>80</sup>. W świecie heterofenomenologicznym zdarzenia świadome zachowują swoją neutralność, czyli nie musimy rozstrzygać, czy są efektem oddziaływań czysto fizycznych, czy też powstają w wyniku emergencji o podłożu transcendującym to, co fizyczne. Warunek ten stanowi realizację założeń funkcjonalizmu traktującego człowieka jako „proces informacyjny”, który nie może być „zdefiniowany w kategoriach materialności lub niematerialności”<sup>81</sup>. Zdarzenia umysłowe posiadające charakter „prywatny” są jednak równocześnie komunikowane podmiotom jako fikcje bez ujawniania ich fikcyjnego charakteru<sup>82</sup>. Falsyfikacja naukowa postaw propozycyjalnych, takich jak przekonania i pragnienia, dokonuje się nie przez zestawienie ich z aktualnymi stanami fizycznymi lub funkcjonalnymi organizmu, lecz przez uznanie, że pojęcia te „mogą być zastąpione przez *substytuty* instrumentalistyczne”<sup>83</sup>.

Ciekawy przykład zastosowania hipotezy *ad hoc* w teorii Dennetta stanowi koncepcja rozkładu mechanistycznego osoby w ramach „subosobowej” opowieści<sup>84</sup>. Posłużenie się taktyką redukcjonowania czynności wyższego rzędu do coraz niższych ich składowych z pomocą strategii „top down” może być nawet odczytane jako forma „czystej neurofizjologii”. Jak zauważa bowiem Coulter, pojęcie „informacji” w teorii Dennetta pozbawione jest charakteru treściowego, lingwistycznego, dyskursywnego i zdaniowego. Dzięki temu może być tłumaczone w terminach parametrów fizycznych „takich jak konstelacje wejść i wyjść neuronalnych, modyfikacja sygnałów neuronalnych, przekształcanie wektorów działaniowych komórek mózgowych, w których ‘przetwarzanie informacyjne’ staje się w zasadzie zdarzeniem mechanicznym”<sup>85</sup>. Podobny efekt zostaje osiągnięty przez instrumentalistyczne potraktowanie znaczenia pojęć zdroworozsądkowych, takich jak pragnienia

---

punkt widzenia. Zdaniem Dennetta ma ona umożliwić dostęp do „najbardziej prywatnych i wewnętrznych doświadczeń subiektywnych, nie mijając przy tym nigdy metodologicznych skrupułów nauki”. *Consciousness Explained*, s. 72.

<sup>79</sup>Por. S. Stich, *From Folk Psychology to Cognitive Science*, The MIT Press 1986, s. 243.

<sup>80</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 72.

<sup>81</sup>P. A. Rossi, *Automata and the Identity of Man*, s. 74.

<sup>82</sup>P. Engel, *Introduction a la philosophie de l'esprit*, s. 192.

<sup>83</sup>S. Stich, *From Folk Psychology to Cognitive Science*, s. 243.

<sup>84</sup>J. Coulter, *Rethinking Cognitive Theory*, The Macmillan Press LTD 1983, s. 32.

<sup>85</sup>Tamże, s. 29.

i przekonania. Nie są one bowiem odnoszone do rzeczywistych stanów organizmu, lecz zostają potraktowane jako abstrakcyjne „byty teoretyczne”<sup>86</sup>. Dennett uważa, że na najniższych poziomach subosobowych zdarzeń pojedynczy homunkulus, który pozostaje odpowiedzialny za wyspecjalizowaną czynność, jest już tak prosty, że może być zastąpiony przez maszynę bądź algorytm<sup>87</sup>. Suma takich homunkulusów, które współdziałają między sobą i wymieniają informacje w ramach strategii „bottom up”, staje się podstawą zdarzeń na coraz wyższych poziomach w efekcie falowego nakładania się ich kompetencji i mocy sprawczej. W całej teorii — według Coultera — brak jednak przejścia od dziedziny stanów „subosobowych” do poziomu „systemu intencjonalnego” i dyskursu „umysłowego”<sup>88</sup>. Odwołanie się Dennetta do psychologii zdroworozsądkowej miało stanowić formę poszukiwania wiedzy o stanach umysłowych, które podlegałyby racjonalizacji. W końcowym efekcie mamy jednak do czynienia z substytutami takich wyjaśnień w postaci „instrumentalistycznych fikcji”, które pozostają „kompatybilne z *czyimkolwiek*, co możemy odkryć o fizjologicznej lub funkcjonalnej organizacji ludzkiego systemu umysłowego”<sup>89</sup>.

Jako hipotezy *ad hoc* można potraktować również eksperymenty myślowe, które u Dennetta odgrywają ważną rolę jako dźwignie wyobraźni. Dennett uważa, że ich stosowanie stanowi kontynuację tradycji filozoficznej, w której istotniejszą rolę od spójności przedstawianych rozwiązań stanowiła ich sugestywność<sup>90</sup>. Jednak na podstawie wielu podobnych eksperymentów można uzasadnić cokolwiek. Często dochodzi więc do sytuacji, w której różni interpretatorzy na podstawie tych samych eksperymentów wyprowadzają krańcowo różne wnioski. Klasycznym przykładem takiej sytuacji pozostaje Dennettowska reinterpretacja eksperymentu Francka Jacksona<sup>91</sup>.

<sup>86</sup>S. Stich, *From Folk Psychology to Cognitive Science*, s. 243.

<sup>87</sup>Rozważając zasygnalizowany przez Hume’a problem, w którym chodziło o wyeliminowanie wewnętrznych myślaczy na rzecz myślących za siebie idei, Dennett dostrzega jego rozwiązanie w systemach komputerowych. Dzięki nim bowiem można pozbyć się homunkulusów, gdyż większego „można rozłożyć na coraz to mniejsze, aż do takiego, którego będzie można łatwo zastąpić maszyną”. Dennett, *Dźwignie wyobraźni*, s. 255.

<sup>88</sup>Por. J. Coulter, *Rethinking Cognitive Theory*, s. 29. Dennett uważa, że nie tylko „nie ma niczego ad hoc lub nieumotywowanego” w odwoływaniu się do „symbolicznej” architektury wirtualnej wyższego rzędu”, ale, że metoda ta pozostaje źródłem „genialnych intuicji”. D. C. Dennett, *Mother Nature versus the walking encyclopedia: a western drama*, [w:] W. Ramsey, S. Stich, D. E. Rumelhart (eds), *Philosophy and Connectionist Theory*, Erlbaum, Hillsdale, NJ 1991, s. 27.

<sup>89</sup>S. Stich, *From Folk Psychology to Cognitive Science*, s. 243.

<sup>90</sup>D. C. Dennett, *Dźwignie wyobraźni*, s. 250.

<sup>91</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 398–406.

Dążąc do uzasadnienia swoich propozycji, Dennett odwołuje się także do analiz etnologicznych. Przykładem podobnej praktyki jest modyfikacja dotychczasowego ujęcia świadomości aktualnej, dla której jedną z przesłanek stanowi znana na Haiti praktyka wudu<sup>92</sup>. W stylu zbliżonym do Konrada Lorenza, Dennett stara się również zrozumieć zachowania właściwe ludziom dzięki analogiom zaczerpniętym ze świata zwierzęcego. Stosunkowo często w jego rozważaniach pojawiają się zatem nawiązania do zwyczajów właściwych mrówkom, termitom, pszczołom, czy bobrom. Dennett wzbogaca ponadto swoje stwierdzenia o dane, których źródłem są hipotetyczne reakcje i zachowania Marsjan. Wnioski powstające na podstawie tego typu analiz pozostają jawnymi przykładami stosowania hipotez *ad hoc*, które ułatwiają wypełnianie luk w bronionej teorii.

#### 3.4. Eksternalistyczne uwarunkowania teorii Dennetta

Uwarunkowania kulturowe, w których dochodzi do specyficznego wyalienowania człowieka z podmiotowości i umieszczenia go w jednowymiarowej rzeczywistości, prowadzą do sytuacji, w której „błędna świadomość” może zostać uznana za świadomość prawdziwą<sup>93</sup>. Przykładem takiej tendencji jest wzorzec „jednowymiarowej myśli i zachowania”, w którym to wszystko, co dzięki swojej zawartości treściwej transcenduje „świat dyskursu i działania”, jest w końcowym efekcie jedynie „przedefiniowane przez racjonalność danego systemu i jego rozciągłości jakościowej<sup>94</sup>. Jak zauważa Herbert Marcuse, pojawienie się podobnego podejścia pokrywa się z rozwojem metod naukowych, jakich dostarczył operacjonizm Parcy’ego W. Bridgmana w fizyce i behawioryzm w naukach społecznych. Marcuse wskazuje, że współczesna filozofia analityczna zaprzestała walki z takimi mitami lub „duchami” metafizycznymi jak umysł, świadomość, czy „ja”, rozbijając te pojęcia na „zdania poszczególne, podlegające identyfikacji operacje, wykonania, siły, dyspozycje” itd. Jednocześnie jednak podejmowane analizy wskazują na słabość podobnych destrukcji, gdyż „duch ciągle straszy”<sup>95</sup>.

Dennett zgadza się ze stwierdzeniem, że na obecnym poziomie nie jesteśmy jeszcze w stanie dostarczyć kompletnej i zwartej teorii, która ujmowałaby wszystkie elementy składowe procesów świadomościowych. Równocześnie jednak dostrzega możliwość uzupełnienia naukowej teorii świadomości

<sup>92</sup>Por. tamże, s. 72nn.

<sup>93</sup>Por. H. Marcuse, *One Dimensional Man*, Beacon Press, Boston 1964, s. 11

<sup>94</sup>Por. tamże, s. 12.

<sup>95</sup>Tamże, s. 203.

elementami pozaracjonalnymi tam, gdzie brak jednoznacznych rozstrzygnięć racjonalnych. Podobna metodologia wprowadza jednak sytuację, w której występuje nieskończona dowolność interpretacji bazujących na przesłankach racjonalnych i uwarunkowaniach pozaracjonalnych<sup>96</sup>. W interpretacji procesu rozwoju nauki przyznanie podobnego statusu czynnikom racjonalnym i pozaracjonalnym w ramach zasady symetrii może prowadzić jednak do sytuacji, w której kryterium prawdziwości dopuszczalnych tłumaczeń będzie nie ich falsyfikowalność ale np. „oryginalność”.

Specyfika badań, które dotyczą zdarzeń umysłowych nie objętych *stricte* metodą empiryczną, stwarza możliwość uwzględnienia roli determinant zewnętrznych w genezie teorii świadomości. Warunkiem zasadności merytorycznej tych części danej teorii, których źródłem są dane o charakterze eksternalistycznym, pozostaje jednak stosowanie zasady naturalności interdyscyplinarnej. Zgodnie z tą zasadą „w różnych dyscyplinach naukowych odmiennie kształtują się związki między wewnętrzną merytoryczną zawartością nauki a jej zewnętrznymi determinantami o charakterze psychospołecznym”<sup>97</sup>. W kwestii teorii świadomości zasada naturalności interdyscyplinarnej pozwala na uniknięcie zarówno generalizacji o społeczno-kulturowych uwarunkowaniach świadomości, jak i tendencji do wykorzystywania w jej badaniu wyłącznie procedur znanych z nauk przyrodniczych. Zgodnie bowiem ze stwierdzeniem Życińskiego w tym ostatnim przypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją narzucania „wzorców racjonalności funkcjonujących w najbardziej rozwiniętych dyscyplinach naukowych dyscyplinom o niskim stopniu rozwoju teoretycznego”<sup>98</sup>.

Metodologia stosowana przez Dennetta nie przewiduje jednak wykorzystania zasady naturalności interdyscyplinarnej w tych jej punktach, w których obecny stan wiedzy i dane naukowe oraz ich interpretacja pozostają wciąż kwestią osobistych preferencji badacza. Gdy pojawiają się nieciągłości merytoryczne, Dennett odwołuje się do klimatu kulturowego epoki, wykorzystując metafory i literacką ekspresję. Nie zawsze próby te pozostają zresztą oryginalne. Przykład stanowi metafora „ja” jako pajęczyny, którą snujemy, lub która snuje nas samych. Pozostaje ona zdumiewająco podobna do sposobu, w jaki John D. Crossan przedstawia system moralny. System ten pozostaje rodzajem „świata” uprzedzonego z ludzkiej wyobraźni. Człowiek

<sup>96</sup>Por. J. Życiński, *Elementy filozofii nauki*, Biblos, Tarnów 1996, s. 166.

<sup>97</sup>J. Życiński, *Spór o racjonalność nauki a zasada naturalności interdyscyplinarnej*, „*Analecta Cracoviensia*” 19 (1987), s. 533.

<sup>98</sup>Tamże, s. 533.

w takim procesie tak jak „pająk [...] tka sieć z własnego wnętrza, a potem mieszka w niej i nazywa ją światem”<sup>99</sup>.

Za dopuszczalne można by oczywiście uznać założenie, że metodologiczne zabiegi Dennetta pozostają wypadkową „regresywnej sytuacji w nauce, gdy uczeni poszukują nowych idei dla wyjścia z kryzysu”<sup>100</sup>. Alina Motycka zwraca uwagę, że w takiej sytuacji szczególną rolę mogą odegrać idee, które wyrażane są w sposób metaforyczny. Odznaczają się one niejednoznacznością pojęciową i niemożnością precyzyjnego określenia ich znaczenia i zakresu użycia. Własności te decydują, że idee stają się „dogodnym punktem wyjścia przy tworzeniu paradygmatycznych teorii”<sup>101</sup>. Przyjęcie, iż metafora może stanowić czynnik ukierunkowujący percepcję, byłoby więc jedynie uwarunkowane impasem, w którym nie obowiązuje już stary paradygmat interpretacji umysłu, a nowy jest ciągle w fazie tworzenia<sup>102</sup>. W przypadku Dennetta mamy jednak do czynienia raczej z sygnalizowanym przez Allena Newella przypadkiem, gdy koncentrowanie się na samej metaforze może prowadzić do sytuacji uniemożliwiającej właściwą analizę zdarzenia, które przybliżyła metafora<sup>103</sup>.

Wpływ współczesnych determinant socjo-kulturowych rozumienia nauki na promowane przez Dennetta rozwiązania uwidacznia się również wtedy, gdy jego teoria świadomości może być np. odniesiona do koncepcji świadomości Derridy jako jednego z przejawów „obecności”. Zbieżne okazują się w tym względzie zarówno stwierdzenia Derridy o świadomości istniejącej wyłącznie w kategoriach samoobecności oraz percepcji „ja” w obecności<sup>104</sup>, jak i eliminatywne zabiegi Dennetta, który świadomość i „ja” poza tę obecność wyłącza. Zbliżenie to nie jest podyktowane żadnymi względami merytorycznymi, lecz stanowi wynik związania z paradygmatem interpretacyjnym bliskim współczesnemu dekonstrukcjonizmowi. O skali tego zbliżenia świad-

<sup>99</sup>J. D. Crossan, *The dark interval: towards a theology of story*, Argus, Niles 1975, s. 37.

<sup>100</sup>A. Motycka, *Między filozofią a historią nauki*, [w:] K. Zamiara (red.), *O nauce i filozofii nauki*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1995, s. 108.

<sup>101</sup>Tamże, s. 109.

<sup>102</sup>Tamże, s. 109.

<sup>103</sup>Por. A. Newell, *Metaphors for Mind*, [w:] J. J. Sheehan and M. Sosna (eds), *The Boundaries of Humanity*, s. 160.

<sup>104</sup>Por. J. Derrida, *Différance*, [w:] M. Taylor, *Deconstruction in Context. Literature and Philosophy*, The University of Chicago Press, Chicago and London, 1986, s. 397.

czy zaś uwaga, iż w przypadku niektórych tekstów trudno rozstrzygnąć, czy ich autorem jest Dennett, czy Derrida<sup>105</sup>.

### 3.5. Zakończenie

Lekceważący standardy metodologiczne styl, za pomocą którego Dennett upowszechniania swoje idee, nie zmniejsza bynajmniej uznania, jakim cieszy się on wśród wielu swoich kolegów filozofów. Abstrakcyjne teorie Dennetta, jak zauważają Humphrey czy W. Daniel Hillis, powstają w kontekście dobrej znajomości literatury fachowej, która poza AI obejmuje również lingwistykę i biologię<sup>106</sup>. Również Willem B. Drees, oceniając rozwiązania Dennetta obok propozycji Paula M. Churchlanda i Searle'a, sądzi, iż wskazują one na możliwość pojawienia się w przyszłości naturalistycznej teorii życia umysłowego<sup>107</sup>. Niewątpliwie więc skala recepcji dorobku Dennetta pozwala na uznanie jego teorii za klasykę CS. Z drugiej jednak strony adekwatna pozostaje także ocena Rogera Schanka, który, ceniąc błyskotliwość i oryginalność pomysłów Dennetta, zauważa, że jako badaczowi sztucznej inteligencji filozofia taka nie daje „niczego, co można by bezpośrednio wykorzystać w programowaniu”<sup>108</sup>.

Jak zauważył Roger Penrose, w obecnej sytuacji daleko jeszcze do kompleksowych rozwiązań owocujących fizyczną, biologiczną bądź obliczeniową teorią świadomości<sup>109</sup>. Sam Dennett podpisuje się zresztą pod tą uwagą, przyznając, że to, co na początku w kwestii świadomości wydawało mu się zwartą teorią, w rzeczywistości stanowi jedynie początek procesu zastępo-

<sup>105</sup> „Qui a écrit ceci? [...] On pourrait croire du Derrida. C'est le text qui nous fait, ce n'est pas nous qui faisons le texte. En vérité, il s'agit d'un passage, librement traduit, du livre de Daniel Dennett consacré à la (dé)construction de la) conscience”. J. P. Dupuy, *Aux origines des sciences cognitives*, s. 176.

<sup>106</sup>N. Humphrey, W. D. Hillis, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 265.

<sup>107</sup>Por. W. B. Drees, *Religion, Science and Naturalism*, s. 188n. Precyzując co rozumie przez naturalizm, Drees odwołuje się do Strawsona, który wyróżnił naturalizm słaby (*soft*) i mocny (*hard*). W słabszej wersji naturalizm rozumiany jest jako zbiór zdroworozsądkowych przekonań, np. o kolorach, uczuciach, czy sądach moralnych. W „mocnej” wersji, zaproponowanej przez Strawsona, recepcja zachowania ludzkiego ma podobny status jak recepcja innych zdarzeń w świecie, tzn. „obiektywny” i „bezzstronny”. Zdaniem Dreesa sukcesy nauki wskazują, że naturalizm w swej mocnej wersji może stać się podstawą nowych interpretacji, gdyż nauka nie tylko uzupełnia, ale „koryguje nasze (słabe) ‘naturalne’ rozumienie rzeczywistości”. Tamże, s. 11.

<sup>108</sup>R. Schank, [w:] J. Brockman, *Trzecia kultura*, s. 261n.

<sup>109</sup>Por. R. Penrose, *Shadows of the Mind*, Oxford University Press 1995, s. 12.

wania starych modeli nowymi<sup>110</sup>. Zaproponowany przez Dennetta model umysłu odpowiada zatem w większym stopniu oczekiwaniom Amerykanów, którzy wszystko, łącznie ze sobą, interpretują w kategoriach „wolnego współzawodnictwa i wolnego handlu”<sup>111</sup>, niż rygorom poznania naukowego. Odzwierciedla on również nowe tendencje myślenia, w których zaznacza się wpływ koncepcji socjologicznych oraz przesunięcie „od funkcjonalizmu do postmodernizmu”<sup>112</sup>.

---

<sup>110</sup>Por. D. C. Dennett, *Consciousness Explained*, s. 455.

<sup>111</sup>B. Dahlbom, *Mind is Artificial*, [w:] *Dennett and His Critics*, s. 166.

<sup>112</sup>Tamże, s. 165.